

ena numeru
14 gr.

Gena prenumeraty
w Łodzi:

Miesięcznie 2,50 zł.
Odnoszenie do domów 10 gr.
Z przes. poczt.
Miesięcznie 3,50 zł.
Poza Łodzią egz. 16 groszy.
Konto P.K.O. 60594.
Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.

XXVII r.
istnienia

Redakcja i Adm.

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41.
TELEFON 28

Redaktor przyjmuje od 5—8 pp
Artykułów i listów anonimowych nie помеща się.

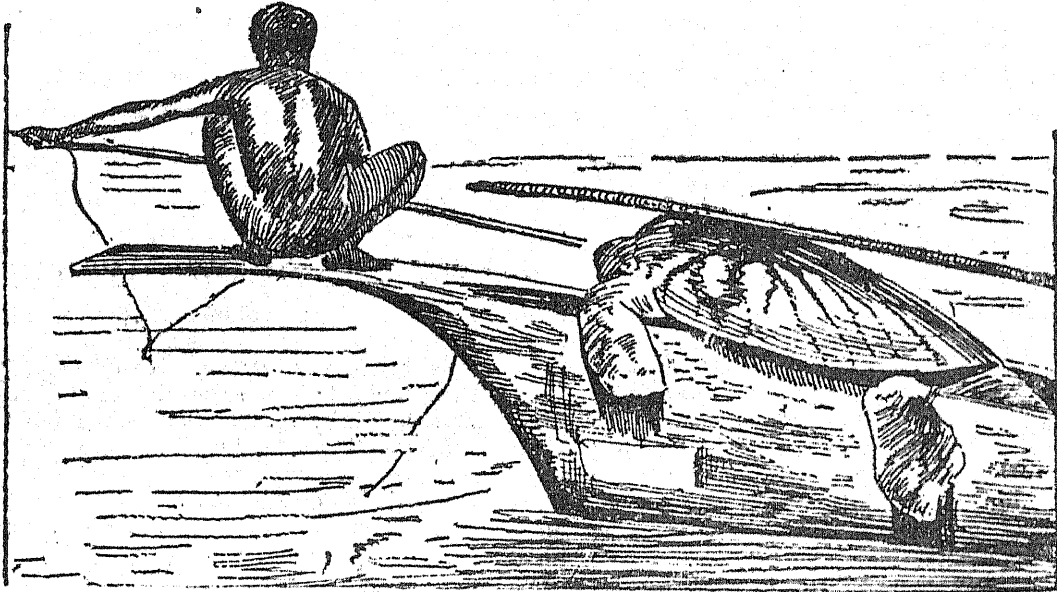
Łódź.

ROZWOJ

DZIENNIK NIEZALEŻNY OD ZADNEJ PARTJI!

Piątek, dnia 25 lipca 1924 r.

Polowanie na żółwie.



Polowanie na żółwie należy w Abisynji do najbardziej popularnych sportów. Sport ten ma duże znaczenie praktyczne, ponieważ upolowanie takiej dużej, ładnej sztuki dostarcza ludności tamtejszej

smacznego pożywienia, a skorupa znajduje zastosowanie w handlu. Ten oto młody Abisynczyk przy polowaniu nie potrzebuje żadnego kostjumu sportowego.

Niedomagania Łódzkiej P. P. S.

W związku z notatką o rozlatywaniu się P.P.S.-u zamieszczoną w jednym z ostatnich numerów „Rozwoju“, podajemy dalsze szczegóły o przyczynach niedomagania, które stan istniejący spowodowały i były przyczyną wystąpienia z partji b. ławnika magistratu Klimaszewskiego.

Niedomagania te datują się od dość dawna, a ściślej biorąc od czasu kiedy Centralny Komitet Wykonawczy P.P.S.-u w Warszawie, zaczął importować na grunt tutejszy „różne zapoznane wielkości galicyjskie“ opatrzone przez C.K.W. w patenty wyższych partyjnych doskonałości.

Nie można powiedzieć ażeby C.K.W., posiadał szczęśliwą rękę, bowiem nadsyłani przez niego geniusze zazwyczaj po jakimś głośniejszym skandalu, kończyli swe kariery na łódzkim bruku.

Jednym z pierwszych jacy się tu pojawili był imię p. Julian Łopatko, z powołania aptekarz, w partji redaktor. Karjera jego skończyła się tem, że będąc delegowanym na jedno z posiedzeń do województwa, jako redaktor dziennika robotniczego, na tem posiedzeniu psy wieszał na partji i swych wybitniejszych współtowarzyszach partyjnych. Epilogiem tego faktu było wydalenie pana redaktora z partji. Dowodzi to przewrotności importowanych galicyjskich polityków, a ta przewrotność cechuje do dziś dnia wszystkie pozostałe z tego „importu“ w partji jednostki.

Drugim egzemplarzem równie wybitnym był pan wiceprezydent poprzedniego magistratu Roman Stepnicki, nałogowy pijak głośny w całej Łodzi ze swych pijackich awantur i rozbijania lusterek po tutejszych knajpach. Tego walecznego rozbijacza luster taksamo po dłuższej zbożnej działalności z partji wyswięcono.

Po typach powyżej opisanych C.K.W. począł nadsyłać nowe sily, lecz już wznosił możesz-

wego lub też neo-katolików, czyli świeżo wychrzczonech żydów. Do tej kategorii należy dr. Weisberg, słynny „strzelec“ z „Kakadu“ który do dziś dnia piastuje w magistracie urząd dyrektora wydziału finansowo — obrachunkowego, a w partji wdrapał się na najwyższy stopień godności w Łodzi osiągalny, t.j. prezesa miejscowego komitetu P.P.S.

Najgorszym zaś nabytkiem jaki dostał się miejscowemu P.P.S.-owi była rodzona siostra również słynnego poprzednika Dr. Weisberga, Bernarda vel Berka Pilcera, Dora Kluszyńska, żona naczelnego lekarza tutejszej Kasy Chorych. Kluszyńskiego de facto wychrzczonego lwowskiego żyda Hersztala.

Pani Kluszyńska do niedawnego czasu w tutejszej partji zajmowała b. poważne stanowisko, gdyż należała razem z Drem Weisbergiem, do miejscowego komitetu partyjnego, skąd ją przed niedawnym czasem usunięto.

Specjalnością pani Dory w partji była walka z kościołem, prowadzona w tak bezwzględny i jaskrawy sposób, że nawet większość towarzysów z P.P.S.-u patrzyła na to z odrazą.

Przewrotnością swoją na każdym — kroku zraziła sobie pani Dora całe społeczeństwo P.P.S.-owskie, a punktem kulminacyjnym, który spowodował usunięcie jej z komitetu była ordynarna napaść pomieszczona w „Łódzianinie“, skierowana przeciw jednemu z najwybitniejszych przedstawicieli P.P.S.-u tutejszego, którego zasługi dla partji doceniają nawet jego przeciwnicy polityczni.

Motywy tego wystąpienia była systematycznie przez „importowanych“ towarzyszy na czele z panią Dorą prowadzona robota, mająca na celu usunięcie od steru partji wszystkich zdolniejszych i wpływowszych jednostek, które wybiły się z szere-

gów robotniczych na poważniejsze stanowiska, dla zagarnięcia całkowitych wpływów przez „importowaną“ klikę.

Ze robota pani Dory nie zawsze przynosi oczekiwane plony, niech będzie dowodem fakt odłączenia się związku dozorców domowych liczącego zgórą 2.000 członków, od związku klasowego. Jest to „sukces“ pani Dory na polu jej walki z kościołem.

Samo uprawianie tej walki jest najlepszą charakterystyką przewrotności pani Dory. Bo w jakim właściwie celu pani Dora Hersztalowa — Kluszyńska zmieniła możeszowego brzmienia nazwisko i religję?

Po co było się pchać na łono nowej wiary? Czy po to tylko by ją wygodniej zwalczać?

Te wszystkie mniejwięcej przyczyny były powodem zmniejszenia się wpływów P.P.S.-u na terenie miejscowym i w dalszym ciągu powoduje przeczucie się jego szeregow.

A w szeregach robotniczych P.P.S.-u coraz częściej słyszy się sarkania, na dotychczasową gospodarkę, i a traktowanie robotniczy tylko jako maszyny wyborczej przeprowadzającej interesy Weisbergów, Kluszyńskich et consortes.

To też zdrowiej myślący robotniczy podjęli wyteżoną agitację, ażeby przeprowadzić sanację istniejących stosunków w partji. Agitacja ta jest skierowana w pierwszym rzędzie ku odzydzeniu partji i wprowadzenia do wewnętrznej polityki partyjnej — polityki uczciwej ręki, wypaczonej przez klikę rządzącą „importowanych“ prowodyrów.

Wiedząc jednak jak wielkie wpływy posiada żydowstwo w P.P.S.-ie wątpliwe należy, czy wysiłki czynione w kierunku odzydzenia partji odniosą jakiś skutek.

Zobaczymy.

R. H.

—:0:—

Kandydaci na mieszkańców do Białego Domu.

W Stanach Zjednoczonych rozgrywa się nadzwyczaj doniosłe wypadki, mogące nadzwyczajnie odbić się na sprawach gospodarczych i politycznych Europy. Oto Stany Zjednoczone przygotowują się do wyboru nowego prezydenta na miejsce opóźnione przez śmierć niezapomnianego Woodrowa Wilsona.

Zaznaczmy tutaj, że władza prezydenta Stanów Zjednoczonych Amerykańskich jest bardzo poważna, to też o obsadzenie tego stanowiska przez swego kandydata wszystkimi środkami ubiegają się wpływe stremnicstwa polityczne. Jak wszędzie, tak i w Stanach jest ich ilość większa, jednakże główną rolę odgrywają dwie wielkie partje: republikańska i demokratyczna, przy których już mniej poważnie przedstawia się „Konferencja, dla postępowej akcji politycznej“, zabarwieniem swoim przypominająca angielską „Labour Party“.

Te dwie partje stale prowadzą zaciętą kampanję o wpływe stanowiska w Waszyngtonie, Są one dwa: mieszkańca „Białego Domu“, czyli prezydenta Stanów i wice-prezydenta, który piastuje zarazem godność przewodniczącego Senatu, a tem samem wywierac może silny wpływ na politykę zagraniczną.

Felniący obecnie obowiązki prezydenta P. Coolidge, znany już ze swej małomówności i surowości przekonań, jest człowiekiem partji republikańskiej, która też bez wielkich namysłów desygnowała go, jako kandydata na prezydenta przy listopad-

